

Natalia Józwiak

Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego

Tytułowe pytanie postawił Mirosław Bańko, omawiając w internetowej poradni językowej PWN problem pisowni tytułów aktów prawnych¹. Chodziło w nim o rozbieżność między regułami ortograficznymi a zwyczajem ugruntowanym w tekstach urzędowych, prawniczych i prawnych². Ów rozdźwięk między normą a praktyką jest przedmiotem mojej refleksji w niniejszym artykule, a podstawę do sformułowania uwag dała mi długoletnia działalność redaktorska w różnych wydawnictwach naukowych.

Pisownia tytułów aktów prawnych

Sporo wątpliwości w pracy redaktora budzi pisownia tytułów ustaw. Zgodnie z zasadą 73. sformułowaną w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* pod red. E. Polańskiego wielką literą piszemy

pierwszy wyraz w jedno- i wielowyrazowych tytułach utworów literackich i naukowych (np. książek, rozpraw, artykułów, wierszy, pieśni, piosenek, filmów, sztuk teatralnych), w tytułach ich rozdziałów, w tytułach dzieł sztuki, zabytków językowych, odezwo, deklaracji, **ustaw**, akcji charytatywnych i porządkowych, operacji wojskowych [...]. Tytuły ustaw przytaczane w pełnym brzmieniu pisze się wielką literą, np. *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi*, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich*.

¹ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/akty-prawne;7914.html> [dostęp: 3.12.2018].

² Na temat różnicy między językiem prawniczym i prawnym por. M. Zieliński, *Języki prawne i prawnicze*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999, s. 50–74.

Nazwy skrócone, przywoływane w znaczeniu potocznym, zapisujemy małą literą, np. *ustawa antyalkoholowa, ustawa o nieletnich*³.

Problem zaczyna się wtedy, gdy ustawa ma tytuł złożony, na przykład *Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym*. Jan Grzenia w poradni językowej PWN tłumaczy, że taką nazwę „należy traktować jako nazwę dwuczęściową (składającą się niejako z tytułu i podtytułu), w związku z tym wielka litera powinna wystąpić dwukrotnie”⁴. Co jednak, gdy w tytule ustawy są zawarte tytuły innych ustaw, a całość stanowi nazwę wieloczonową? Zapis: *Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* zgodnie z przytoczoną wyżej regułą ortograficzną jest niepoprawny, gdyż powinien mieć taką postać: **Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw**. Trzeba by więc zastosować wielokrotnie wielką literę, ale czy jest to dobre rozwiązanie?

Sprzeciwiają mu się autorzy tekstów prawnych, którzy zwyczajowo piszą małą literą wyrazy oznaczające rodzaj aktu prawnego, takie jak *ustawa, uchwała, rozporządzenie* (wyjątkiem jest *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i Ustawa Konstytucyjna*). W Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej⁵ szczegółowo sformułowane są wymogi zapisu tytułu aktu prawnego; podana jest struktura tytułu ustawy, sposób zapisania daty i sposoby zapisu przedmiotu ustawy. Zgodnie z tym od małej litery należy pisać tę część tytułu, która rozpoczyna się od przyimka „o”: ...*o języku polskim, ...o spółdzielniach mieszkaniowych*, od dużej zaś rzeczownik rozpoczynający część tytułu: *Kodeks, Prawo, Ordynacja*. W *Zasadach techniki prawodawczej* nie ma jednak – co ciekawe – żadnej wskazówki, jak zapisywać słowo *ustawa*: czy od małej, czy od dużej litery, a w aktach prawnych zamieszczanych w Dziennikach Ustaw słowo *ustawa* zapisane jest wersalikami.

Autorzy tekstów prawnych są jednak przywiązani do pisowni wyrazu *ustawa* małą literą, czemu często dają wyraz, nie zgadzając się na redak-

³ *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Warszawa 2018.

⁴ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zapis-nazw-aktow-prawnych;6640.html> [dostęp: 3.12.2018].

⁵ DzU z 2002 r., nr 100, poz. 908.

cyjne poprawki. Potwierdza to opinia Agnieszki Choduń, członkini Komisji Języka Prawniczego Rady Języka Polskiego, która pytana o to, czy w piśmie urzędowym przywołującym artykuł danej ustawy poprawny jest zapis: „W artykule 7 ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (DzU nr 119, poz. 1116, tekst jednolity z dnia 9.07.2003 r., z późn. zm.) zostały uregulowane prawa członków spółdzielni”, odpowiedziała:

[...] formułując treść pism urzędowych, w których powoływane są przepisy prawne jakichś aktów prawnych, można posłużyć się, co do sposobu zapisywania przepisów w tekście nie będącym aktem prawnym, zasadami, jakie w tym względzie obowiązują przy konstruowaniu treści tekstów aktów prawnych. Podany [...] przepis prawny powinien być zapisany w następujący sposób: **art. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z 2004 r. Nr 19, poz. 177)**⁶.

Wyraz *ustawa* został przez autorkę opinii zapisany małą literą, zgodnie z praktyką prawniczą, ale niezgodnie z zasadą ortograficzną. Chociaż A. Choduń potwierdza, że redagowanie pism urzędowych powinno odbywać się na tych samych zasadach, które obowiązują przy tworzeniu innych tekstów, to jednak odstępstwa od reguły ortograficznej tłumaczy zwyczajem językowym: „Trzeba jednak mieć na uwadze, że to, jak piszemy, nie jest regulowane tylko zasadami poprawnościowymi, lecz także pewną tradycją”⁷. Jest to wymowny przykład rozdźwięku między praktyką prawniczą a zasadą ortograficzną. Dlatego wyłączenie z reguły 73. pisowni tytułów ustaw mogłoby mieć pozytywne skutki społeczne: redaktorzy tekstów nie przeżywaliby normatywnych rozterek, prawnicy nie musieliby z redaktorami walczyć o zachowanie tradycyjnej dla nich pisowni, a użytkownicy polszczyzny nie byłiby zagubieni w ortograficznych niuansach.

Dowodem na to, że nawet eksperci są w tej kwestii niekonsekwentni, jest zamieszczony na stronie Rady Języka Polskiego dokument „Wielkie i małe litery w tekstach UE – ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, poczynione na posiedzeniu Komisji Ortograficzno-Onomastycznej RJP 2 XII 2005 r. Z uzupełnieniami z dnia 30.12.2005 r.”⁸.

⁶ Rada Języka Polskiego, *Przywoływanie ustaw i rozporządzeń*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=751:przywoywanie [dostęp: 3.12.2018].

⁷ *Ibidem*.

⁸ Rada Języka Polskiego, *Wielkie i małe litery w tekstach UE*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1107:wielkie-i-mae-litery-w-tekstach-ue&catid=44&Itemid=145 [dostęp: 2.06.2018].

Jego autorzy – świadomi rozbieżności między praktyką prawną a przepisami ortograficznymi – w zakresie pisowni aktów prawnych proponują następujące rozwiązanie:

Jeśli nie stosuje się wersalików, to w pełnych tytułach tych aktów należy odwołać się do wielokrotnie już wcześniej przypomnianej zasady zapisu tytułów dokumentów; będzie to zresztą zgodne z zasadą, że każdy wyraz na początku zdania piszemy wielką literą. Jeśli zaś nazwa aktu prawnego pojawia się w tekście ciągłym – stosować się do zwyczaju prawnego, czyli zapisywać ją od małej litery.

Rada Języka Polskiego jest tu bardziej przychylna tradycji prawniczej niż skodyfikowanym zasadom ortograficznym. Nie pozostaje w tym jednak konsekwentna, bo tytuł kolejnego działu na jej stronie internetowej jest sformułowany tak: „Działalność Rady w związku z **Ustawą o języku polskim**”. Tytuł ustawy występuje w środku wypowiedzenia, więc zgodnie z przytoczoną wyżej wskazówką powinien być napisany małą literą. Wypada zatem przyznać rację Radosławowi Pawelcowi, który pisze, że „wprost trudno byłoby znaleźć inną, równie niepraktyczną zasadę pisowni”⁹. Nawet szczegółowe ustalenia Zespołu Rady Języka Polskiego ds. Współpracy z Tłumaczami UE, dotyczące pisowni wielkich i małych liter w tekstach UE, sprawy nie rozwiązują, w dokumencie bowiem trzykrotnie pojawia się formuła: „A zatem każdorazowo trzeba sprawdzać, czy mamy do czynienia z oficjalną nazwą (tytułem) dokumentu; jeśli tak – pierwszy wyraz piszemy wielką literą (zasada [73] 18.16 WSO); jeśli nie – wszystko małymi literami”¹⁰.

Podobne wątpliwości budzi zapis nazw kodeksów. Zgodnie z przywoływaną 73. zasadą ortograficzną, jeśli *kodeks* jest pierwszym członem tytułu aktu prawnego, to powinien być pisany wielką literą: *Kodeks karny*, *Kodeks cywilny*, *Kodeks wykroczeń*. Taki sam zapis widnieje w Zasadach techniki prawodawczej. Jednak w haśle *kodeks* umieszczonym w *Wielkim słowniku ortograficznym* jest już bardziej szczegółowe rozróżnienie pisowni: małymi literami piszemy *kodeks prawny* jako ‘jakikolwiek zbiór praw’, dużymi zaś *Kodeks cywilny*, *Kodeks wykroczeń* jako tytuły aktów prawnych. Treść tej zasady rozwija M. Bańko, który, odpowiadając w poradni językowej PWN na pytanie o pisownię nazw kodeksów, stwierdza:

⁹ R. Pawelec, *Ortografia w urzędzie, czyli o wszystkim, o co urzędnicy chcieliby zapytać językoznawców*, „Poradnik Językowy” 2014, nr 9, s. 24.

¹⁰ Rada Języka Polskiego, *Wielkie i małe litery*.

Tytuły aktów prawnych należy pisać tak jak tytuły książek czy artykułów: tylko pierwsze słowo wielką literą. Niektóre [...] mają charakter opisowy i równie dobrze nadają się na nazwę pospolitą, czego świadectwem jest użycie małej litery. W określonym kontekście nazwa taka zyskuje jednak jednostkową referencję i pod tym względem staje się równoważna nazwie własnej, por. w NKJP: „Środowiska prawnicze wysuwają różne postulaty zmian w kodeksie postępowania karnego [...]” lub „Dawno już minął rok, który kodeks postępowania karnego dawał prokuratorom na zakończenie śledztwa [...]”¹¹.

Podobną opinię wyraził Jan Grzenia: „Pisownia jest zależna od znaczenia: jeśli *kodeks pracy* rozumiemy jako zbiór aktów prawnych, powinniśmy zastosować zapis małą literą, jeśli mamy na myśli tytuł aktu prawnego – wielką¹²”.

Z tego wynika, że nazwę kodeksu będącego aktem prawnym w pełnym brzmieniu napiszemy wielką literą, np. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny*, jednak już w tekście, odwołując się do tegoż kodeksu jako zbioru aktów prawnych, możemy zastosować małą literę. Nie jest to jednoznaczna wskazówka, zwłaszcza dla osób niemających praktyki redakcyjnej. Ale i redaktorzy renomowanych wydawnictw prawniczych mają w tej kwestii różne opinie. W standaryzacji Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska znaleźć można wyraźne polecenie, by nazwy kodeksów zapisywać małą literą:

W tekście nazwy ustaw, kodeksów, praw, rozporządzeń piszemy małą literą, np. kodeks karny, kodeks pracy, prawo bankowe, prawo o aktach stanu cywilnego, ordynacja podatkowa, ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie szczegółowych zasad podziału... – nawet gdy są to nazwy pełne (WYJĄTEK: ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny, ustawa 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa)¹³.

Natomiast wydawnictwo C.H. Beck, reklamujące się jako „profesjonalny serwis prawniczy”, nie jest w tej kwestii konsekwentne. Choć nie wypowiada się wprost na temat zapisu nazw kodeksów, to we wskazówkach dla autorów czasopisma „Edukacja Prawnicza”, zalecając odpowiednią pisownię skrótów (*notabene* odmienną od słownikowych regu!), informuje: „Przyjęte są odpowiednie skróty. I tak np.: kodeks karny to KK, kodeks cy-

¹¹ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kodeks-postepowania-karnego;15918.html> [dostęp: 2.06.2018].

¹² <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zapis-nazw-aktow-prawnych;6640.html> [dostęp: 2.06.2018].

¹³ www.wolterskluwer.pl/c/document_library/get_file?p_1_id=210951004&folderId=191970738&name=DLFE-608101.pdf [dostęp: 2.06.2018].

wilny to KC, kodeks pracy to KP, ordynacja podatkowa to OrdPU (...)¹⁴. Ale we wskazówkach edytorskich dla autorów „Monitora Prawniczego” to samo wydawnictwo, informując o skrótach, zapisuje *kodeks* wielką literą: „W Wydawnictwie C.H. Beck przyjęte został system skrótów. I tak np.: Kodeks karny to KK, Kodeks cywilny to KC, Kodeks pracy to KP, Ordynacja podatkowa to OrdPU, w razie wątpliwości należy się skonsultować z Redakcją”¹⁵ (pisownia oryginalna). Być może ta rozbieżność także wynika z braku ujednoczenia zasad pisowni tych konkretnych aktów prawnych.

Długoletnia praktyka redakcyjna pozwala mi jednak stwierdzić, że prawnicy częściej piszą małymi literami oba człony nazwy bez względu na to, w jakim sensie przywołują nazwę kodeksu. Nie bez znaczenia jest też wizualna strona tekstu, ponieważ nadmiar wielkich liter w sytuacji, gdy w każdym niemal zdaniu przywołuje się jakiś kodeks, nie sprzyja estetyce publikacji. Ponadto nie wszyscy potrafią odróżnić *Kodeks karny* od *kodeksu karnego* czy *Kodeks pracy* od *kodeksu pracy*, o czym świadczy pytanie przysłane do poradni językowej Uniwersytetu Śląskiego: „Czy poprawny jest zapis *kodeks pracy*, czy *Kodeks Pracy* i kiedy wiadomo, że mowa o zbiorze praw, a kiedy, że to dokument?”. Jednak odpowiedź Aldony Skudrzyk nie różni się istotnie od przytaczanych wyżej objaśnień pisowni:

Wariant drugi zawarty w pytaniu (oba wyrazy pisane wielką literą) jest niepoprawny w każdej sytuacji. Pisownia jest dwojaka: kodeks pracy (podobnie kodeks rodzinny, kodeks cywilny itp.); wielka litera pojawi się tylko w pierwszym wyrazie, gdy stanowi on tytuł książki: Kodeks pracy¹⁶.

Jak widać, rozbieżności w omawianej kwestii są ogromne, a sami językoznawcy, odnosząc się do tego tematu, powtarzają regułę dotyczącą podziału na *Kodeks* – tytuł i *kodeks* – zbiór praw, nie tłumacząc jednak, w jaki sposób te dwa znaczenia odróżnić. Potrzebna jest korekta reguły ortograficznej i jednoznaczne opowiedzenie się za pisownią albo wielką, albo małą literą bądź też sformułowanie zasady dopuszczającej dwojaką pisownię bez żadnych kontekstowych uwarunkowań. Sprawa jest tym pilniejsza, że sami językoznawcy wpadają w pułapkę tej reguły. W *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* hasło *art.* zostało zilustrowane takim przykładem: „Decyzję

¹⁴ www.edukacjaprawnicza.pl/o-nas/dla-autorow/ [dostęp: 2.06.2018].

¹⁵ <http://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/o-nas/informacje-dla-autorow/> [dostęp: 2.06.2018].

¹⁶ www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php [dostęp: 2.06.2018].

podjęto na podstawie art. (czyt. artykułu) **20 kodeksu cywilnego**)¹⁷. Jasno sformułowana zasada pisowni nazw kodeksów pomogłaby więc nie tylko prawnikom i poprawiającym ich teksty redaktorom, ale również autorom wydawnictw normatywnych.

Pisownia skrótów

Rozbieżności między tradycją języka prawniczego a konwencją ortograficzną odnoszą się też do pisowni skrótów nazw aktów prawnych. Zgodnie z zasadą skracania wyrazów sformułowaną w *Wielkim słowniku ortograficznym* (reguła 207 i 209) skróty nazw kodeksów mogą mieć dwojaką postać – z kropką po każdej literze lub bez kropek: *kodeks karny* – *k.k.* albo *kk*, *kodeks handlowy* – *k.h.* albo *kh*, *kodeks cywilny* – *k.c.* albo *kc*, *kodeks pracy* – *k.p.* albo *kp*, *kodeks rodzinny* – *k.r.* albo *kr*, *kodeks postępowanie karnego* – *k.p.k.* albo *kpk*, *kodeks postępowania cywilnego* – *k.p.c.* albo *kpc*, a *kodeks rodzinny i opiekuńczy* ma skrót albo *k. r. i o.*, albo *k.r.o.* W słowniku widać jednak niekonsekwencję, bo nie wiadomo, dlaczego skrót wyrażenia *kodeks postępowania administracyjnego* ma tylko postać z kropkami: *k.p.a.*, podczas gdy bliźniacze nazwy: *kodeks postępowanie karnego* i *kodeks postępowania cywilnego* mają dwa warianty skrótu: z kropkami i bez kropek¹⁸.

Kwerenda słowników skrótów potwierdza rozchwianie tej zasady, bo w *Słowniku skrótów* Józefa Parucha wydanym w 1970 roku¹⁹ znajdziemy „bezkropkowy” skrót *kpa*, ale za to *kodeks pracy* został w nim oznaczony skrótem *KP*, podczas gdy *kodeks karny* ma skróty *kk* i *k.k.* Z kolei w *Wielkim słowniku skrótów i skrótowców* Piotra Müldnera-Nieckowskiego *kodeks pracy* może mieć trzy warianty skrótu: *k.p.*, *KP*, a nawet *kp*. (z kropką). Autor nie odnotował natomiast stosowanego w praktyce skrótu *kp* bez kropki²⁰.

Wobec niejednoznacznych wskazówek normatywnych nie dziwi rozchwiania pisownia skrótów kodeksów w tekstach prawniczych. Skrócona nazwa *kodeks karny* przybiera w nich rozmaite postacie: *kk*, *k.k.*, *KK*, *K.K.*, *K.k.*, *Kk*. Jan Grzenia na pytanie skierowane do poradni językowej PWN o formę skrótu wyrażenia *kodeks karny* odpowiedział:

¹⁷ *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2006, hasło *art.*, s. 37.

¹⁸ Te same skróty notuje *Słownik skrótów i skrótowców*, red. A. Czarnecka, J. Podracki, Warszawa 1995.

¹⁹ J. Paruch, *Słownik skrótów*, Warszawa 1970.

²⁰ P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik skrótów i skrótowców*, Wrocław 2007.

Nie ma oficjalnego systemu skrótów nazw aktów prawnych. Wydawcy tekstów prawnych mogą stosować własne skróty, pod warunkiem, że będą respektować ogólne reguły tworzenia skrótów oraz ich formy utrwalone zwyczajem językowym. Na tych zasadach opierają się skróty podawane przez *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Zalecanymi skrótami nazwy *Kodeks karny* są: *kk* albo *k.k.*, co – moim zdaniem – powinno stać się wzorcem. Inne (poza kodeksami) nazwy aktów prawnych nie mają ustalonych skrótów tego rodzaju.

Tak sformułowana opinia może nieco dziwić, gdyż pozostawienie dowolności w zapisie skrótów wprowadza ortograficzny chaos i pozbawia redaktora wzorca, na którym mógłby bezwarunkowo polegać. Propozycję słownikową można byłoby poszerzyć o skróty zwyczajowe, często stosowane przez prawników. Podobne rozwiązanie zaproponował R. Pawelec, który, uwzględniając tendencję prawników do zapisu pierwszego słowa wielką literą, zaproponował:

Do obecnie podawanych w słownikach skrótów nazw kodeksów dodajmy te, które wynikają z logiki regulacji związanej z poprzednim punktem [tj. z pisownią pierwszego słowa tytułu kodeksu wielką literą – NJ]: *Kk*, *Kc*, *Kpa*; *K.k.*, *K.c.*, *K.p.a.* W dalszej perspektywie można rozważyć zastosowanie tylko skrótów pierwszego typu: bez kropek. Wielka litera i brak kropek po części upodabnia te formy do skrótowców, jest to o tyle uzasadnione, że mamy do czynienia ze skrótem nazwy własnej²¹.

Niekonsekwencję ortograficzną można też zaobserwować w zapisie innych skrótów będących składnikiem nazwy aktu prawnego. W przywołanej wyżej wypowiedzi A. Choduń za właściwy uznany jest zapis: *ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z 2004 r. Nr 19, poz. 177)*. Budzi on jednak normatywne wątpliwości, zarówno jeśli chodzi o skrót wyrazu *numer*, jak i skrót tytułu *Dziennika Ustaw*. *Wielki słownik ortograficzny* zaleca pisownię słowa *numer* małą literą; z treści reguły 84. wynika, że zasada ta obowiązuje wtedy, gdy słowo *numer* jest składnikiem „nazw indywidualnych (jednostkowych) urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji, towarzystw, nazw zespołów muzycznych, artystycznych i sportowych”. Taką samą wskazówkę znajdziemy w *Słowniku skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego. Warto zauważyć, że reguła nie odnosi się wprost do tytułów aktów prawnych, być może dlatego w tekstach urzędowych skrót słowa *numer* pisany jest zwyczajowo od wielkiej litery (tak też notowany jest w *Słowniku skrótów* J. Parucha obok skrótu pisanego małą literą). Praktyka ta opiera się na *Zasadach techni-*

²¹ R. Pawelec, *op.cit.*, s. 27.

ki prawodawczej opublikowanych w Dzienniku Ustaw z 2002 r. par. 158 p. 7: „Roczniki, numery i pozycje dzienników urzędowych wymienia się w postaci: „(...(skrót nazwy dziennika urzędowego) z ... r. Nr ..., poz. ... i Nr ..., poz. ..., z ... r. Nr ..., poz. ... oraz z ... r. Nr ..., poz. ...)”. Agnieszka Choduń tłumaczy to następująco:

Oczywiście, dyrektywy nakazujące takie a nie inne sposoby zapisywania skrótów odnoszą się do tekstów aktów prawnych. Niemniej jednak dyrektywy te mają postać prawie niezmienną od dziesięcioleci i funkcjonują nie tylko w kulturze prawnej, ale i w kulturze prawniczej, w tym także w pismach pochodzących od organów państwa. [...] w odniesieniu do pism urzędowych **można** posłużyć się takimi zasadami, jakie stosowane są w odniesieniu do tekstów aktów prawnych. [...] Posługiwanie się przy formułowaniu pism urzędowych zasadami odnoszącymi się do tekstów aktów prawnych zapewnia pewną jednolitość nie tylko, jeśli chodzi o stosowanie ww. skrótów, lecz także np. skrótu ust. czy symbolu §, a także kolejności zapisywania oznaczeń przepisów, które przecież określają reguły odnoszące się do tekstów aktów prawnych²².

W tym wypadku jednak trudno zgodzić się z autorką wypowiedzi: pisanie skrótu *Nr* od wielkiej litery nie jest gwarantem jednolitości, ponieważ w każdym piśmie nieurzędowym i nieprawniczym taka forma byłaby po prostu rażąca. Nadrzędne w tej kwestii muszą być reguły ortograficzne gwarantujące jednolitość zapisu, a Rada Języka Polskiego powinna w tej sprawie wypowiedzieć się znacznie bardziej stanowczo. Oczekują tego nie tylko redaktorzy tekstów z zakresu prawa, lecz także zwykli użytkownicy języka korespondujący z poradnią językową PWN. Jeden z nich pisze tak:

Dlaczego w nazwie wydawnictwa *Dziennik Ustaw* skrót wyrazu *numer* jest pisany wielką literą: *Nr* (podobnie, podając miejsce opublikowania przepisu prawnego, powszechnie podaje się: „Dz.U. Nr ...”). Jaka jest moc obowiązująca norm językowych i kto je ustala? Czy jest możliwe, aby w języku pewnej grupy zawodowej obowiązywały inne normy, niż powszechnie przyjęte (np. *S.A.*, *Dz.U. Nr* w języku prawniczym)? Czy Sejm może ustanawiać normy językowe w drodze ustaw?²³

Odpowiadający na to pytanie Jerzy Bralczyk uznaje za niestosowność środowiskową praktykę językową pozostającą w sprzeczności z ustaleniami normy:

²² www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=158:opinia-na-temat-przywoywania-ustaw&catid=63&Itemid=49 [dostęp: 3.12.2018].

²³ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kto-ma-jaka-wladze;88.html> [dostęp: 3.12.2018].

Niestety, nie zawsze urzędy i instytucje, ustanawiając językowe obligacje, kierują się poprawnością językową. Ponieważ chodzi im zazwyczaj o meritum, sądzę, że zwykle zwracanie uwagi powinno pomagać. Myślę też, że Rada Języka Polskiego (której mam zaszczyt być członkiem), ustawowo mająca prawo do orzekania o poprawności językowej, powinna w takich szczególnych przypadkach interweniować. Obiecuję, że na najbliższym posiedzeniu prezydium Rady poruszę tę sprawę i ufam, że wysokie czynniki z Sejmem włącznie będą reagowały na niestosowność, którą w moim przekonaniu jest wydawanie poleceń nie-
trzymania się zasad językowych²⁴.

Nie wiadomo, czy „wysokie czynniki z Sejmem włącznie” zareagowały jakkolwiek na tę „niestosowność”. Wiadomo natomiast, że wprowadzone w 2016 roku zmiany w Zasadach techniki prawodawczej eliminują skrót *nr* z oznaczania dzienników urzędowych i zalecają krótszy opis: „(... (skrót nazwy dziennika urzędowego) poz. ...i ... , z ... r. poz. ... oraz z ... r. poz. ...)”²⁵, co daje nadzieję, że jego niewłaściwa pisownia nie będzie się już więcej rozprzestrzeniać.

Podobnie niejasna jest pisownia skrótu nazwy *Dziennik Ustaw*. Nowe Zasady techniki prawodawczej nakazują w paragrafie 162 pisownię *Dz. U.* z kropkami i ze spacją. Zapis ten stoi w sprzeczności z zaleceniem pisowni skrótu w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN*, który podaje takie możliwości skracania nazwy *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*: *DzU* albo *Dz.U. RP*, albo *DzURP*²⁶. Wynika z tego, że urzędowa pisownia stoi w sprzeczności z regułą normy ortograficznej. Głos w tej kwestii zabrała Rada Języka Polskiego, formułując uchwałę ortograficzną nr 13 przyjętą na XXII Posiedzeniu Plenarnym dnia 15 maja 2006 r. „W sprawie zapisu skrótu *Dziennik Ustaw/Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*”: „Poprawny skrót tytułu *Dziennik Ustaw/ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* to *DzU* albo *Dz.U.* Jeśli skrótu wymaga szczegółowy zapis miejsca umieszczenia aktu prawnego, zapis ten należy skrócić według wzoru: *DzU/Dz.U. (RP) nr 15, poz. 30, z późn. zm.*”²⁷.

Rada opowiada się więc za poprawnością obu normatywnych wariantów: bez kropek i z kropkami, ale bez spacji między literami. W takiej samej postaci zapisała go w przywoływanym wyżej przykładzie A. Choduń. Trud-

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *DzU* z 2002 r., nr 100, poz. 908.

²⁶ Tak jest w wydaniu *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* z 2018 roku, natomiast w wydaniu z roku 2006 pojawił się jeszcze skrót *DzURP*.

²⁷ www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=85:zapis-skroutu-tytuu [dostęp: 2.12.2018].

no zatem orzec, czy spacja między dwoma elementami skrótu zastosowana w Zasadach techniki prawodawczej jest celowa, czy może wynika z jakichś przyczyn technicznych (np. z nieuwagi osoby redagującej ten dokument). Jednak rozbieżność zapisu w tekstach normatywnych nie ułatwia pracy ani autorom, ani redaktorom tekstów.

Jest jeszcze kwestia niejednorodnej pisowni cyfry stawianej po skrócie słów *artykuł* i *paragraf*. Zgodnie z obowiązującą zasadą interpunkcyjną stawia się kropkę po cyfrach arabskich oznaczających liczebniki porządkowe. Skrócone sformułowanie *art. 1., par. 2.* odczytywane jest jako ‘artykuł pierwszy, paragraf drugi’. Ta reguła jest także przyjęta w Zasadach techniki prawodawczej, a powtarza je Maciej Zieliński w *Wykładni prawa*:

W tekstach prawnych skracane są następujące wyrazy:

- 1) „artykuł”, który występuje w tekście od razu w następującej postaci „art.” (przy czym po cyfrze arabskiej, która po nim następuje, również występuje kropka np. art. 10.),
- 2) „paragraf”, który w ogóle zastępowany jest symbolicznym znakiem §, a po cyfrze arabskiej występuje kropka (np. § 10.)²⁸.

Jednak prawnicy zasadę ogólną nieco modyfikują, usuwając kropkę po cyfrze, jeśli skróty stoją w tekście:

W przypadku tekstowych przywoływań poszczególnych przepisów (np. odesłań) stosuje się nieco inne zasady:

- 1) artykuł – wskazuje się z użyciem skrótu „art.”, ale przy cyfrze arabskiej po nim następującej kropki się już nie stawia,
- 2) paragraf – przywołuje się symbolicznym znakiem „§”, jednak bez kropki po liczbie arabskiej²⁹.

Tymczasem w *Słowniku skrótów i skrótowców* A. Czarneckiej i J. Podrackiego w haśle *art.* pojawia się przykład z kropką: „Zapoznał się z **art. 5.**”. Podobnie w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN* w haśle *par.* po cyfrze stoi kropka: „Został skazany na podstawie **art. 148.**, par. 2 kodeksu karnego”, ale w haśle *art.* kropki już nie ma: „Decyzję podjęto na podstawie **art. (czyt. artykułu) 20** kodeksu cywilnego”³⁰.

²⁸ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008, s. 197.

²⁹ *Ibidem*, s. 198.

³⁰ *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, s. 37, 749.

Próbie uporządkowania problemu podjął Tomasz Karpowicz na stronie internetowej Rady Języka Polskiego:

[...] zapisem typu art. 20 [bez kropki po liczbie] posługuje się większość prawników. Ten środowiskowy zwyczaj interpunkcyjny pozostaje jednak w sprzeczności z nadrzędną regułą, nakazującą stawianie kropki po liczbach odpowiadających tzw. liczebnikom porządkowym, czyli wyrazom oznaczającym kolejność, miejsce w szeregu: pierwszy, drugi, trzeci, dziesiąty, dwudziesty itd. [...] Zapis art. 20 można więc odczytać „artykuł dwadzieścia”, podczas gdy chodzi o „artykuł dwudziesty”. Dlatego w tym kontekście językoznawca postawiłby kropkę po liczbie. Zapis bez kropki po liczbie, choć może się stać przyczyną nieporozumień, wydaje się jednak prostszy od zapisu z kropką po liczbie – jest krótszy o jeden znak graficzny. Tą także niewielką oszczędnością należy tłumaczyć popularność zapisu typu art. 20 w środowisku prawniczym. Językoznawca normatywista może ten zwyczaj zganić, [...] lecz powinien przy tym pamiętać o specyfice języka środowiskowego³¹.

Z przedstawionego stanowiska wynika, że w tekstach prawnych przestrzega się normy profesjonalnej, która „obejmuje te elementy języka prymarnie pisanego, używane w kontaktach sformalizowanych (w tekstach piśmiennictwa naukowego, technicznego i kancelaryjnego), które są aprobowane w danym środowisku, ale które pozostają poniżej normy wzorcowej”³². Można dodać, że omówiona wyżej praktyka opuszczania kropek w tekstach prawnych ekonomizuje przekaz i czyni go bardziej przejrzystym.

Podobną opinię wyraził M. Bańko, pisząc w poradni językowej PWN:

Kropka nie jest wymagana, jeśli z kontekstu wynika, że dana liczba reprezentuje liczebnik porządkowy. Co więcej, kropki nie należy stawiać po liczbach odnoszących się do numerów stron, rozdziałów, tomów, woluminów, nawet jeśli odczytuje się je za pomocą liczebników porządkowych, np. „W rozdziale 3 przedstawiono..., zob. s. 39 i 41”. Sądzę, że w tej sytuacji bezpieczniej nie stawiać kropek [...], inaczej niż czynią niektórzy – moim zdaniem nadgorliwi – redaktorzy³³.

Zgadzając się z powyższą opinią, można by w imieniu redaktorów zaapelować do językoznawców ustalających reguły ortograficzne i interpunkcyjne

³¹ *Kropki po liczebnikach*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=233:kropki-po-liczebnikach&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58 [dostęp: 2.12.2018].

³² *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, s. 1628, hasło *norma językowa*.

³³ <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kropka-a-liczebniki-porzadkowe;14314.html> [dostęp: 2.12.2018].

o precyzyjniejsze formułowanie zasad pisowni. A do redaktorów słowników ortograficznych i poprawnościowych – o skrupulatniejszą korektę, która powinna wyeliminować sprzeczne zapisy w obrębie jednego wydawnictwa.

Bibliografia

- Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik skrótów i skrótowców*, Wrocław 2007.
- Paruch J., *Słownik skrótów*, Warszawa 1970.
- Pawelec R., *Ortografia w urzędzie, czyli o wszystkim, o co urzędnicy chcieliby zapytać językoznawców*, „Poradnik Językowy” 2014, nr 9.
- Słownik skrótów i skrótowców*, red. A. Czarnecka, J. Podracki, Warszawa 1995.
- Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Warszawa 2018.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2006.
- Zieliński M., *Języki prawne i prawnicze*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków 1999.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2008.

Źródła internetowe

- <http://czasopisma.beck.pl/monitor-prawniczy/o-nas/informacje-dla-autorow/>
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/akty-prawne;7914.html>.
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kodeks-postepowania-karnego;15918.html>.
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/kropka-a-liczebniki-porzadkowe;14314.html>.
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Kto-ma-jaka-wladze;88.html>.
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/zapis-nazw-aktow-prawnych;6640.html>.
- Rada Języka Polskiego, *Kropki po liczebnikach*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=233:kropki-po-liczebnikach&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58.
- Rada Języka Polskiego, *Przywoływanie ustaw i rozporządzeń*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=751:przywoywanie-.
- Rada Języka Polskiego, *Przywoływanie ustaw*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=158:opinia-na-temat-przywoywan-ia-ustaw&catid=63&Itemid=49.

Rada Języka Polskiego, *Wielkie i małe litery w tekstach UE*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1107:wielkie-i-mae-litery-w-tekstach-ue&catid=44&Itemid=145.

Rada Języka Polskiego, *Zapis skrótu tytułu „Dziennik Ustaw”/„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”*, www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=85:zapis-skrotu-tytuu.

www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php.

www.wolterskluwer.pl/c/document_library/get_file?p_1_id=210951004&folderId=191970738&name=DLFE-608101.pdf.

Is a legal expert breaking the law by listening to orthography experts? About the discrepancies between orthographic norms and legal community practices

SUMMARY

In the article the author gathered and discussed contentious orthographic and punctuation issues appearing in editorial work in legal texts. These are caused by discrepancies between predominant customs in the legal language and the linguistic customs and norms.

Key words: legal language, orthographic norm, linguistic correctness.

O Autorce

Natalia Józwiak – absolwentka filologii polskiej i Podyplomowych Studiów Edytorstwa na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorantka na kierunku językoznawstwo na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą językowej konceptualizacji jedzenia w blogach kulinarnych. Od 10 lat zawodowo zajmuje się redakcją językową i korektą tekstów. Zainteresowania badawcze: język Internetu, językowy obraz świata, ortografia i interpunkcja.
E-mail: nataljozwiak@gmail.com